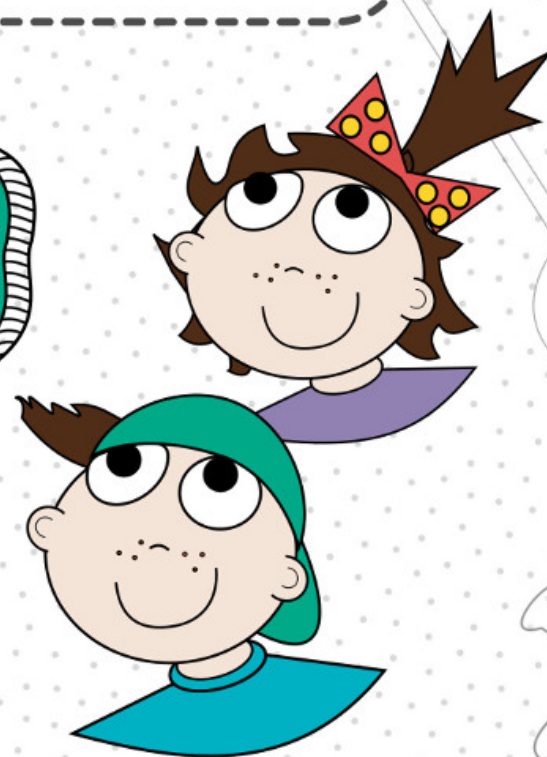




Muzealne Ekspozaty nie tylko dla Mamy i Taty!

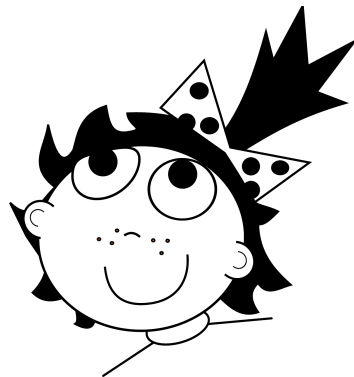
Rodzinny przewodnik
po Muzeum Zagłębia w Będzinie

Muzeum jest pełne
ciekawostek!
Dla odkrywców
muzealnych sekretów
KONKURS Z NAGRODAMI
Szczegóły na ostatniej
stronie!



Wzgórze Zamkowe

Czy wiecie, że to właśnie tu
przed ponad tysiącem lat
zaczął się BĘDZIN?



Nazwa miasta pochodzi ponoć od jego legendarnego założyciela BENDY – Czecha, którego ojciec przybył do Polski w orszaku Dąbrowki – żony księcia Mieszka I. Benda przyjaźnił się z synem Mieszka i Dąbrowki, księciem Bolesławem Chrobrym, z którym się razem wychowywali. Podobno to sam Benda wybrał miejsce na budowę swojego grodu: wzgórze nad Czarną Przemszą. A może Bolesław Chrobry przeniósł się z Gniezna do Krakowa, właśnie po to, żeby być bliżej przyjaciela?

Z czym Wam kojarzy się nazwa Będzin? A może macie pomysł na własną legendę o powstaniu miasta i jego założycielach?



Dość czytania i słuchania - zadania do rozwiązania! Pytania dla dzieci młodszych.

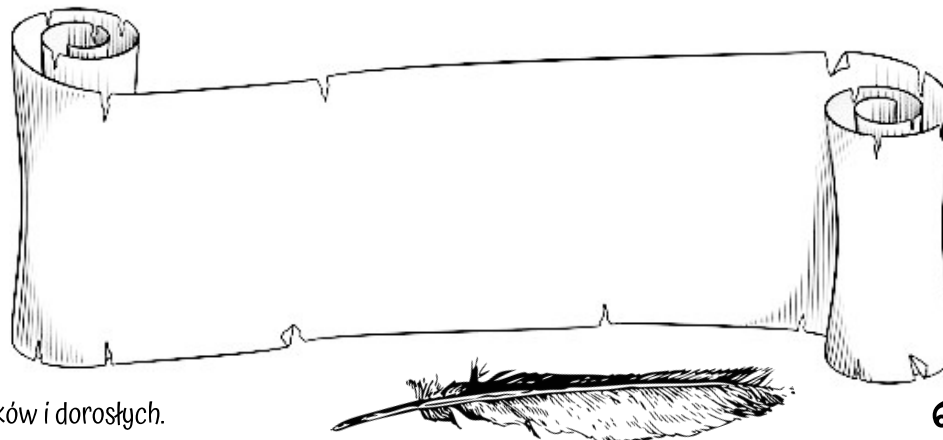
Duże głowy nie próżnują, z pociechami współpracują! Zadania i pytania dla starszaków i dorosłych.

A CO MÓWIĄ NAM FAKTY, A NIE LEGENDY?

Naukowcy zbadali będzińskie Wzgórze Zamkowe i stwierdzili, że w miejscu, gdzie dziś znajduje się zamek najpierw była osada kultury łużyckiej, a potem, ponad 1000 lat temu WAROWNY GRÓD, czyli osada otoczona wysokim wałem obronnym.



Pierwszy będziński gród pochodzi z okresu plemiennego. To czasy, kiedy polskie ziemie zamieszkiwały różne grupy Słowian. Na Czarnej Przemszy znajdowała się wówczas granica między ziemiami dwóch wielkich plemion. Podajcie nazwę plemiona, które zamieszkiwało Zamkowe Wzgórze. Czy byli to krewniacy dawnych mieszkańców Wrocławia (Ślężanie), Krakowa (Wiślanie), Warszawy (Mazowszanie) czy Gniezna (Polanie)?



KTO MIESZKAŁ NA WZGÓRZU ZAMKOWYM TYSIĄC LAT TEMU?

Obok grodu, na tzw. PODGRODZIU mieszkali rolnicy i rzemieślnicy. Czym się zajmowali? Na pewno nie było mechaników samochodowych, czy zakładów fryzjerskich! Swoje warsztaty mieli tu np. GARNCARZE, którzy lepili naczynia z gliny, KOWALE, którzy wywarzali narzędzia z żelaza i podkuwali konie, ROGOWNICY wytwarzający z poroża i kości zwierząt grzebienie, gwizdki a nawet... łyżwy!

Jeszcze inni wyprawiali skóry i szyli z nich odzież czy obuwie.

Ponad 700 lat temu, wśród drewnianych zabudowań pojawiła się pierwsza budowla murowana – wieża okrągła, która przetrwała prawie nienaruszona do naszych czasów. Później, na rozkaz króla Kazimierza Wielkiego, zbudowano cały zamek opasany dwoma murami obwodowymi. W zamku mieszkała załoga zamkowa, która miała bronić warowni i przebiegającej nieopodal granicy z królestwem Czech. Niżej powstało PODZAMCZE otoczone jeszcze jednym – trzecim murem zamkowym.

Na Wzgórzu Zamkowym ARCHEOLODZY odkopali wiele pozostawionych przez dawnych mieszkańców przedmiotów. W międzymurzu (czyli pomiędzy pierwszym i drugim murem obwodowym) odnaleziono dużo fragmentów RZĘDU KOŃSKIEGO: STRZEMIONA, WĘDZIDŁA, RÓWNIEŻ OSTROGI. Co z tego wynika? Najprawdopodobniej załoga zamkowa posiadała konie, a na podzamczu mieściły się stajnie. Być może była tam też kuźnia, w której je podkuwano i inne zabudowania gospodarcze.

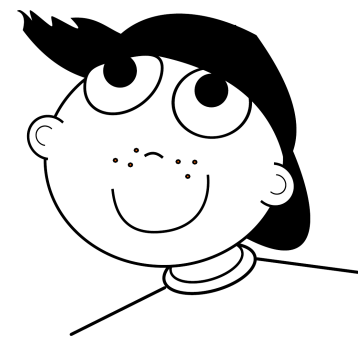


Czy potraficie podpisać elementy rzędu końskiego?



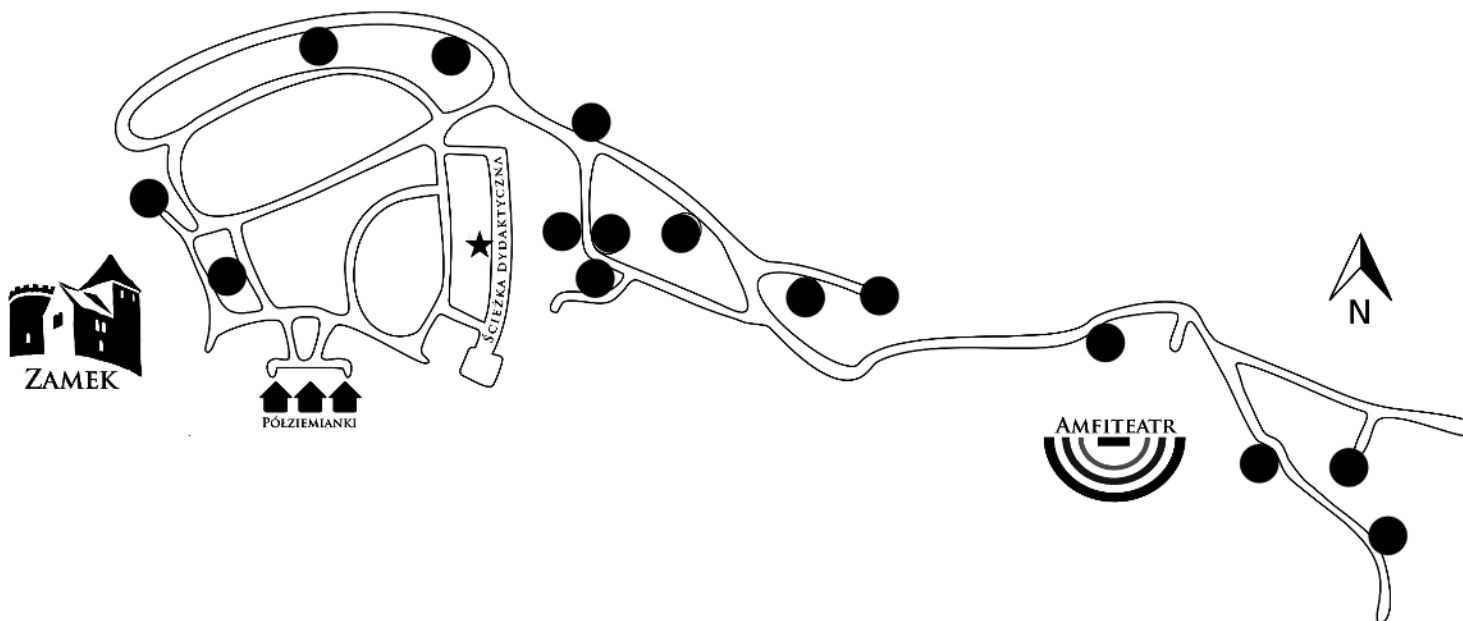
.....

Wiele z zabytków pochodzących z Wzgórza
Zamkowego zobaczycie na wystawie
archeologicznej w PAŁACU
MIEROSZEWSKICH. Tymczasem sprawdźmy
jak dziś wygląda
WZGÓRZE ZAMKOWE!



Poza wieloma przedmiotami archeolodzy odnaleźli na Wzgórzu Zamkowym również fragmenty zabudowań grodu sprzed ponad tysiąca lat. W okolicach zamku odtworzono FRAGMENT WYSOKIEGO WAŁU OBRONNEGO oraz trzy domki – tzw. PÓŁZIEMIANKI, podobne do tych w których mieszkali dawni mieszkańcy grodu.

Dodatkową atrakcją wzgórza jest park z 15 „MAGICZNYMI MIEJSCAMI”, amfiteatrem oraz placem zabaw.



Wymyślcie swoje, nowe „magiczne miejsce” na będzińskim Wzgórzu Zamkowym. Jakiś będzie nazywać? Zaznaczcie je na planie i narysujcie jak mogłoby wyglądać.

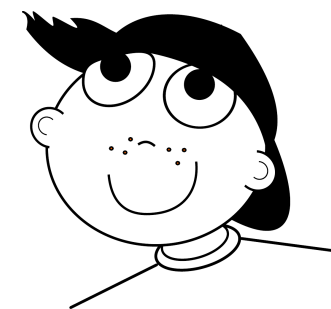
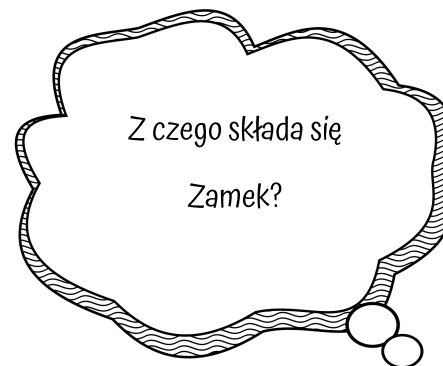
Zamek w Będzinie

Spacerując wokół zamku (lub oglądając makietę na wystawie) postarajcie się odnaleźć i nazwać części będzińskiej twierdzy:

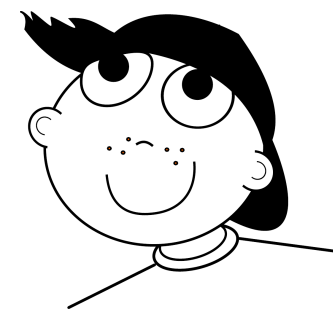
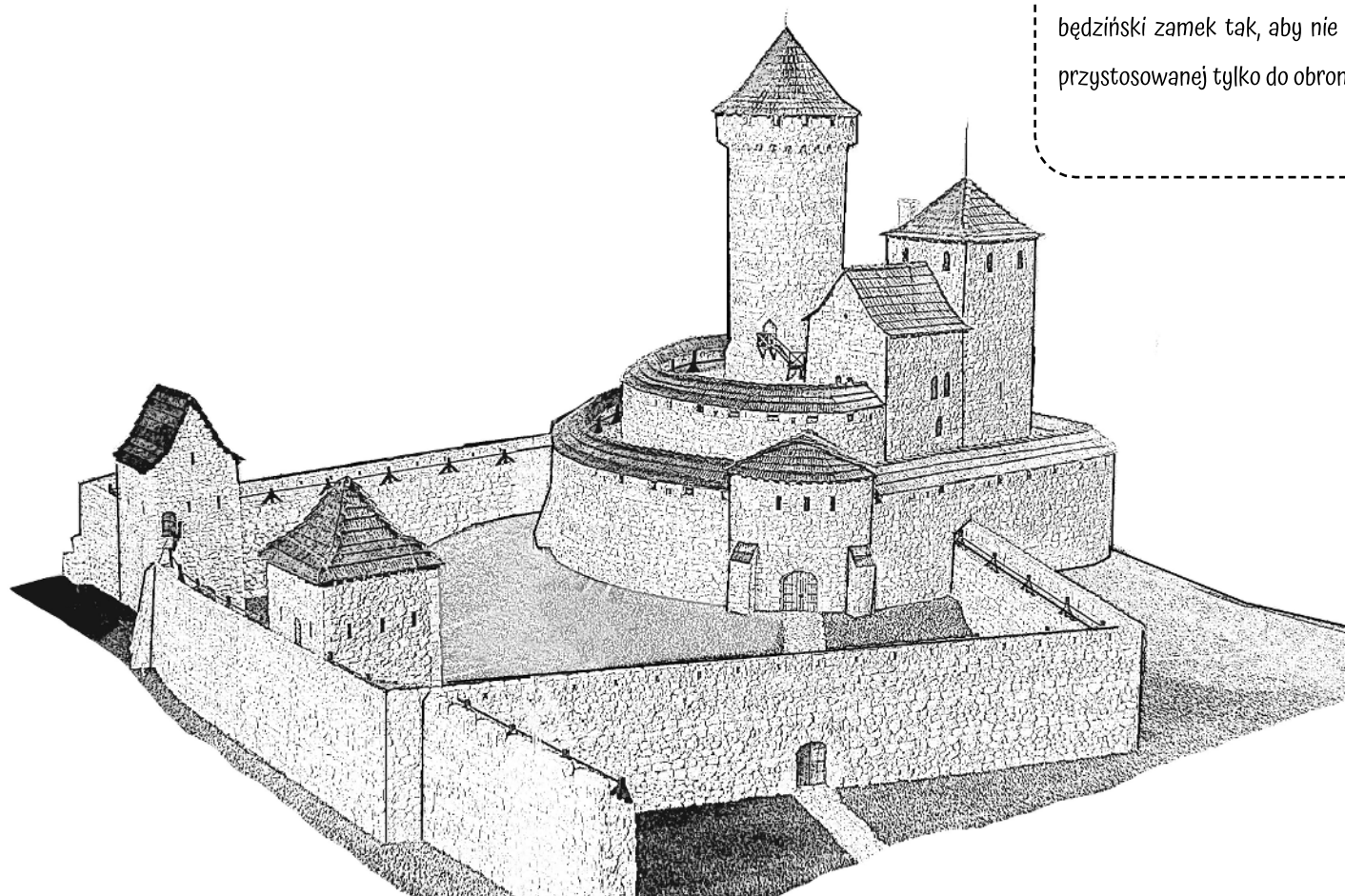
- (A) SUCHA FOSA – głęboki rów zachowany od północnej i wschodniej strony zamku. Broniła twierdzę np. przed machinami oblężniczymi, czy bezpośrednim atakiem na mury zamku.
- (B) MUR ARKADOWY – w średniowieczu w tym miejscu znajdował się pełny mur, który łączył będziński zamek z murami kościoła i dalej z murami miejskimi.
- (C) ZAMEK DOLNY (PODZAMCZE) – teren z trzecim pierścieniem murów. Dziś pozostały po nich tylko fundamenty i ruiny jednej z wież obronnych i wieży bramnej.
- (D) BRAMA DO ZAMKU GÓRNEGO – na pewno była pilnie strzeżona! Być może znajdowała się tu opuszczana krata – tzw. brona?
- (E) ZAMEK GÓRNY – siedziba burgrabiego i załogi zamkowej.
- (F) MIĘDZYMURZE – teren pomiędzy pierwszym i drugim murem obwodowym, którym można było dość do wieży bramnej, a w niej na 2 piętrze znajdowało się wejście na dziedziniec zamkowy
- (G) DONŻON – kwadratowa, niższa wieża służąca do celów obronnych i mieszkalnych.

(H) WIEŻA OSTATECZNEJ OBRONY (STOŁP) – okrągła wieża. Wejście do niej znajdowało się na znacznej wysokości. W razie zagrożenia odcinano drewniane schody i wróg nie miał do niej dostępu. W czasie pokoju pełniła funkcje punktu obserwacyjnego, latarni dla spławiających towary Czarną Przemszą flisaków, a w jej najniższych piętrach więziono przestępców

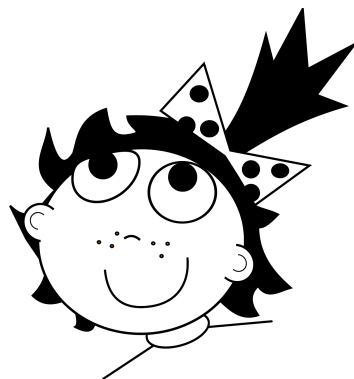
(I) KRENELAŻ (BLANKI) – „zębate” zwieńczenia murów obronnych. Krenelaż zasłaniał obrońców, a jednocześnie pozwalał im oddawać strzały, np. z HAKOWNIC, ciężkiej broni palnej, którą można obejrzeć na wystawie zamkowej.



Podpiszcie poszczególne fragmenty będzińskiej twierdzy (litery od A do I).
Gdzie jako burgrabia zamku rozkazalibyście umieścić 8 hakownic? Możecie
też dorysować suchą fosę z mostem zwodzonym oraz przepływającą u stóp
zamku Czarną Przemszę. Na koniec puśćcie wodze fantazji i pokolorujcie
będzyński zamek tak, aby nie sprawiał wrażenia surowej, kamiennej budowli
przystosowanej tylko do obrony. Dodajcie mu kolorów i blasku!



Usiądźcie chwilę na
dziejnińcu Górnego Zamku
i posłuchajcie: trochę historii,
a trochę legendy...



Legendarny rycerz BENDA nie zapłacił podobno budowniczym pierwszego warownego grodu za ich pracę, z tego powodu na jego rodzinę spadło wielkie nieszczęście – żona i dzieci zginęli przygnieci kamiennym głazem. On sam po tej tragedii zmienił swoje postępowanie, rozdał majątek ubogim i został mnichem.

Inna legenda łączy powstanie nazwy Będzin z królem Kazimierzem Wielkim, który przejeżdżając w okolicy miał powiedzieć „My będziemy tu, a tam stanie nasza czeladź.” I w ten sposób powstały nazwy miast: Będzin – od będziemy i Czeladź. W legendzie tej może być nieco prawdy: to właśnie za panowania tego króla zbudowano murowany zamek w Będzinie.

W murowanym KRÓLEWSKIM ZAMKU mieszkali „dowódcy” zamku, zwani BURGRABIAMI wraz z zamkową załogą. Podobno jeden z nich, BURGRABIA MIKOŁAJ KORNICZ-SIESTRZENIEC okrył się tak złą sławą wśród miejscowej ludności, że stał się bohaterem mrocznej legendy. Za krzywdy, które wyrządził swoim poddanym i sąsiadom spotkała go sroga kara - snuje się nocą po zamku jako CZARNY RYCERZ BEZ GŁOWY...

JAK WYGLĄDAŁ BĘDZIN PRZED WIEKAMI?

Fotografii oczywiście wtedy jeszcze nie było, ale zachował się rysunek sprzed prawie 500 lat! Możecie go zobaczyć w sali wystawowej na parterze. Czy potraficie na nim odnaleźć będziński zamek i znajdujący się nieopodal kościół św. Trójcy?

Jedno z najważniejszych wydarzeń związanych z miastem i zamkiem upamiętnia WIELKI RZEŻBIONY KAMIENI. Owo wydarzenie to tzw. „PAKTY BĘDZIŃSKO - BYTOMSKIE”, polegające na tym, że jeden z kandydatów na króla Polski zgodził się zrezygnować ze starań o polski tron.



Porównajcie daty na kamieniu i pierwszej rycinie Będzina. Czy rysownik, który stworzył wizerunek Będzina mógł zobaczyć kamień upamiętniający „Pakty będzińsko-bytomskie” wmurowany w jedną ze ścian zamku?



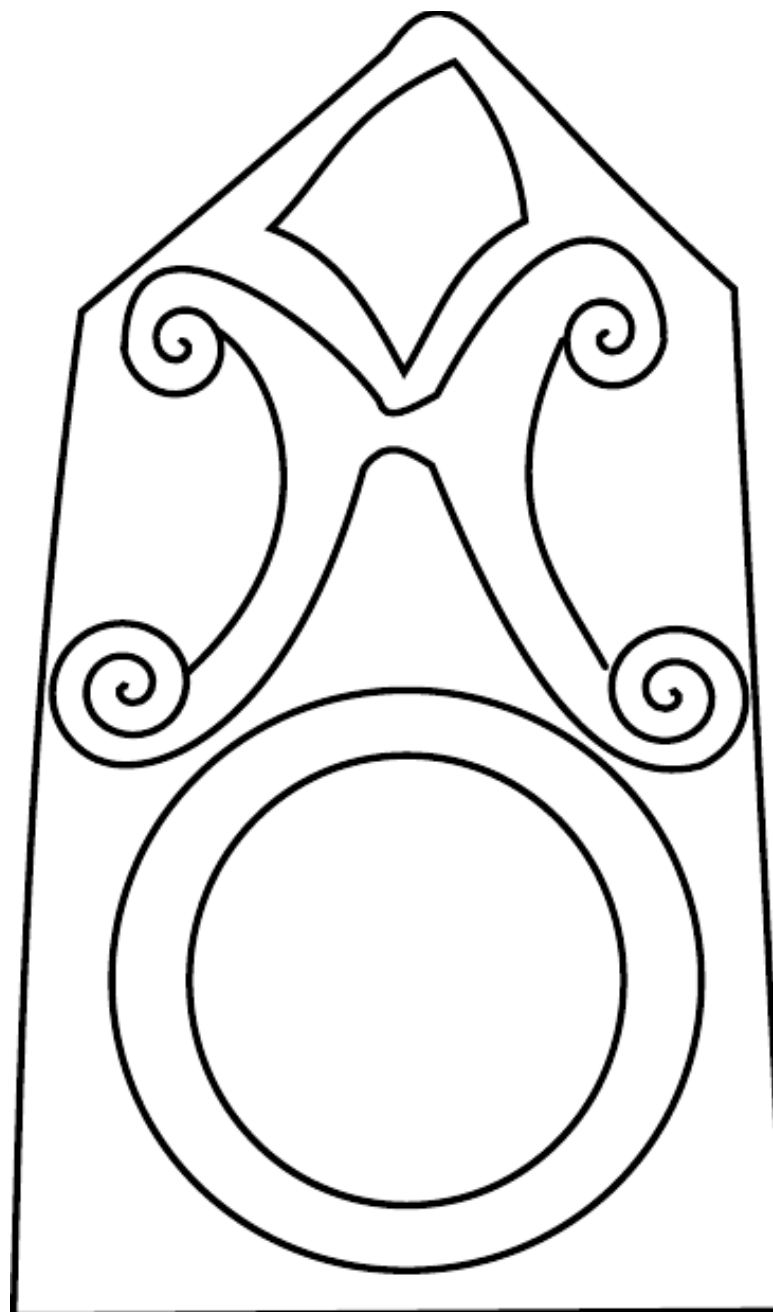
Dziś obok zamku wznosi się kościół św. Trójcy. Niegdyś znajdowało się tu jeszcze inne miejsce modlitwy – jakie? Sprawdźcie na przedwojennych fotografiach.

Prawa miejskie Będzin otrzymał około 660 lat temu od tego samego króla, za czasów którego powstał kamienny zamek: Kazimierza Wielkiego. W owych czasach miastem zarządzał nie prezydent miasta, a wójt. Jeden z pierwszych będzińskich wójtów nazywał się HINKO ETHIOPUS.

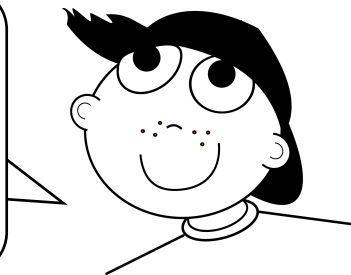
Pamiętamy o nim, ponieważ zostawił po sobie swój osobisty znak, tzw. GMERK. W muzeum możemy zobaczyć jego kopię. Czy potraficie na niej odnaleźć ozdobny inicjał „H” (jak Hinko)?



Zauważyliście, że wizerunek orła na znaku jest mocno zniszczony? Wcielcie się w rolę konserwatora zabytków, czyli osoby, która odnawia zabytkowe obiekty i przedmioty. Można powiedzieć, że je ratuje! Jak po renowacji, czyli odnowieniu wyglądałby orzeł na gmerku?



Co powiecie na to, żeby teraz zobaczyć cały Będzin z góry? Biegnijcie na PUNKT WIDOKOWY na szczycie wieży i podziwiajcie panoramę miasta i okolicy! Co ciekawego udało się Wam dostrzec?



Po wyjściu z wieży zajrzyjcie koniecznie do sal wystawowych, w których znajduje się ciekawa KOLEKCJA BRONI. Pamiętajcie, że zamek był przede wszystkim warownią obronną, w której stacjonowała stała załoga jego obrońców? Zobaczcie jak różne mogły wyglądać ich zbroje i czym walczyli!

NA DRUGIM PIĘTRZE zgromadzono tzw. BRONĖ BIAŁĄ. Rycerze, którzy jej używali chronili się przed ciosami przeciwnika zakładając hełmy (zobaczcie jakie różne mogły mieć kształty!) oraz zbroje.

Zwróćcie uwagę na prezentowane zbroje i poszukajcie zbroi kopijniczej, używanej często w czasie turniejów rycerskich. Potyczki turniejowe polegały na tym, że rycerze nacierali na siebie długimi kopiami. Wygrywał ten, który przy pomocy swojej kopii zrzucił przeciwnika z konia. Na napierśniku takiej zbroi można zauważyć dwa otwory służące do mocowania haka, na którym opierano kopię. Umiecie je wskazać?



Broń biała, czyli służąca do bezpośredniej walki wręcz, a nie na odległość przez miotanie strzał czy kul, to nie tylko miecze. Wymieńcie przynajmniej 3 inne nazwy białej broni prezentowanej na wystawie w zamku.

.....

.....

NA PIERWSZYM PIĘTRZE zobaczymy BRONĖ PALNĄ.

Znacie powiedzenie, że coś, np. jakiś pomysł „spalił na PANEWCE”?

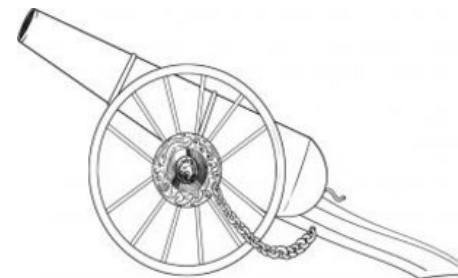
Pochodzi ono właśnie z czasów, kiedy używano pistoletów i strzelb z zamkiem dawnego typu. Zamek w broni palnej to specjalny mechanizm, w którym powstaje iskra. Żeby broń wystrzeliła, skrzesała krzemieniem iskra musiała zapalić proch na małej miseczce, zwanej panewką. Stąd przez mały otwór, ogień przenosił się do wnętrza lufy, gdzie znajdował się grubo mielony proch. A jak zgasła? To niestety ze strzału nic nie wyszło... Poszukajcie w gablotach broni z panewką!



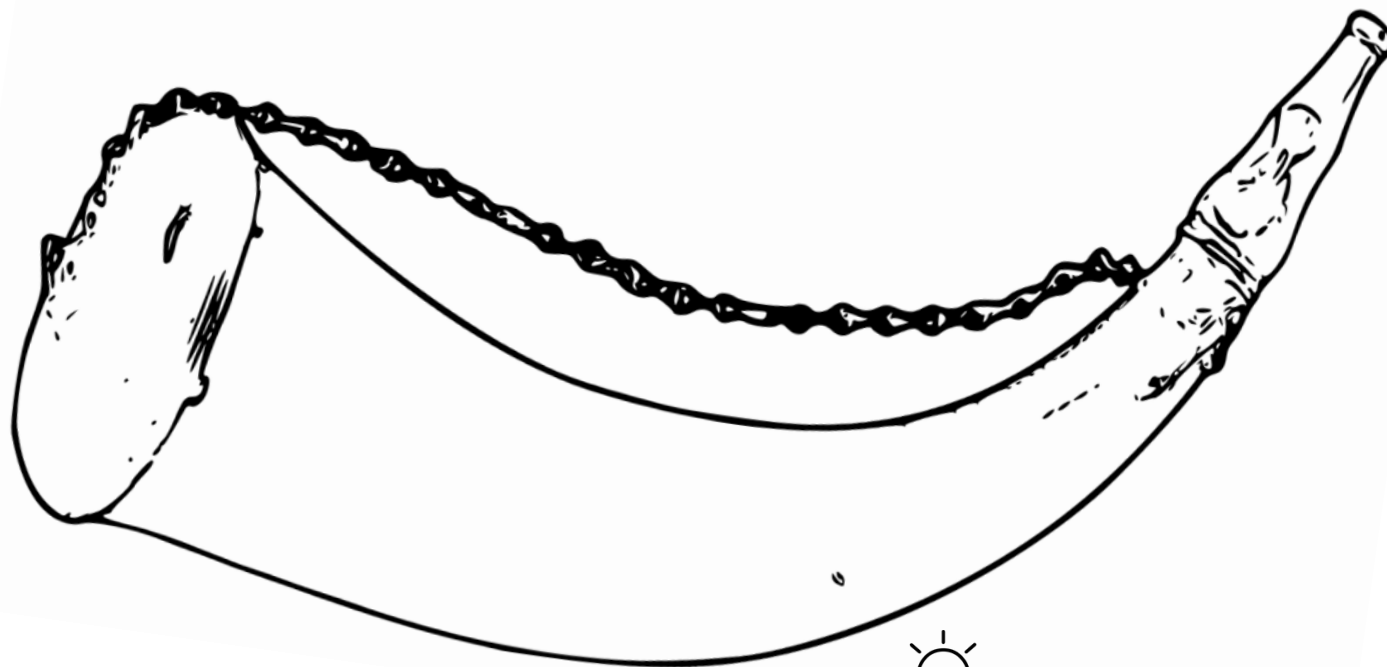
W sali znajdują się też, tzw. WIWATÓWKI (moździerze i armatka dekoracyjna). Nie używano ich do walki, tylko strzelano z nich dla uczczenia ważnych okazji. Wymyśl okazję, która zasługiwałaby na wystrzał z wiwatówki? Na pewno nie będzie to pomysł, który spalił na panewce...

.....

.....



Myślicie, że po wynalezieniu prochu obrońcom zamku było łatwiej? Pewnie tak, bo nie nosili już wszystkich elementów ciężkiej zbroi płytowej, za to wcale nie było dużo łatwiej. Ładowanie i odpalanie dawnej palnej broni było skomplikowane i zabierało sporo czasu.



Zanim wynaleziono gotowe naboje, każdy żołnierz używający broni palnej musiał mieć przy sobie PROCHOWNICĘ, czyli pojemnik na proch strzelniczy. Często był to przedmiot bogato zdobiony, wykonany z rogu, poroża jelenia, miedzi, srebra lub nawet... skorupy żółwia! Jak będzie wyglądać ta prochownica?



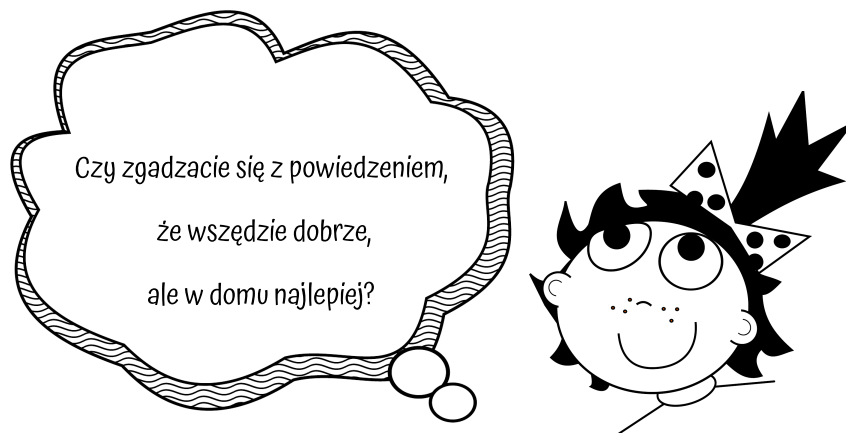
Broń palna nie wystrzeli bez ZAMKA. Pomysłów na to jak wzniecić iskrę i spowodować wystrzał było wiele. Wymieńcie 3 rodzaje historycznych zamków w broni palnej prezentowanej na wystawie.

.....

.....

.....

Pałac Mieroszewskich



Dawno temu, a dokładnie przed ponad 300 laty pan KAZIMIERZ MIEROSZEWSKI postanowił wybudować dla swojej rodziny nowy dom. W tamtych czasach ubodzy chłopci mieszkali w drewnianych chatkach; szlachta mieszkała najczęściej w parterowych dworach i dworach, a najbogatsi stawiali dla siebie PAŁACE. Wyróżniały się one tym, że były to budynki piętrowe i REPREZENTACYJNE – tzn. służyły nie tylko do mieszkania, ale także do pochwalenia się gościom, na jakie piękny dom stać mieszkającą tu rodzinę.

W architekturze, czyli sposobie budowania obowiązują różne STYLE, czyli „mody” na to jak budynek powinien wyglądać. Po przebudowach i remontach, dokonywanych przez późniejszych mieszkańców styl Pałacu Mieroszewskich można określić jako „barokowo-klasycystyczny naśladowujący wzory francuskie”.

Co jeszcze wiemy o panu Kazimierzu Mieroszewskim?

Podobno bardzo lubił się bawić i ucztować do białego rana. Według legendy, taki styl życia przeszkadzał jego sąsiadom. Któregoś dnia wysłali do niego księdza, aby nakłonił go do spokojniejszego życia. Pan Kazimierz nie chciał słuchać upomnień, księdza przegonił i teraz za karę jego duch pojawia się ponoć w nocy między posągami i na tyłach pałacu. O świcie postać dosiada konia o dwóch głowach i znika w porannej mgle.

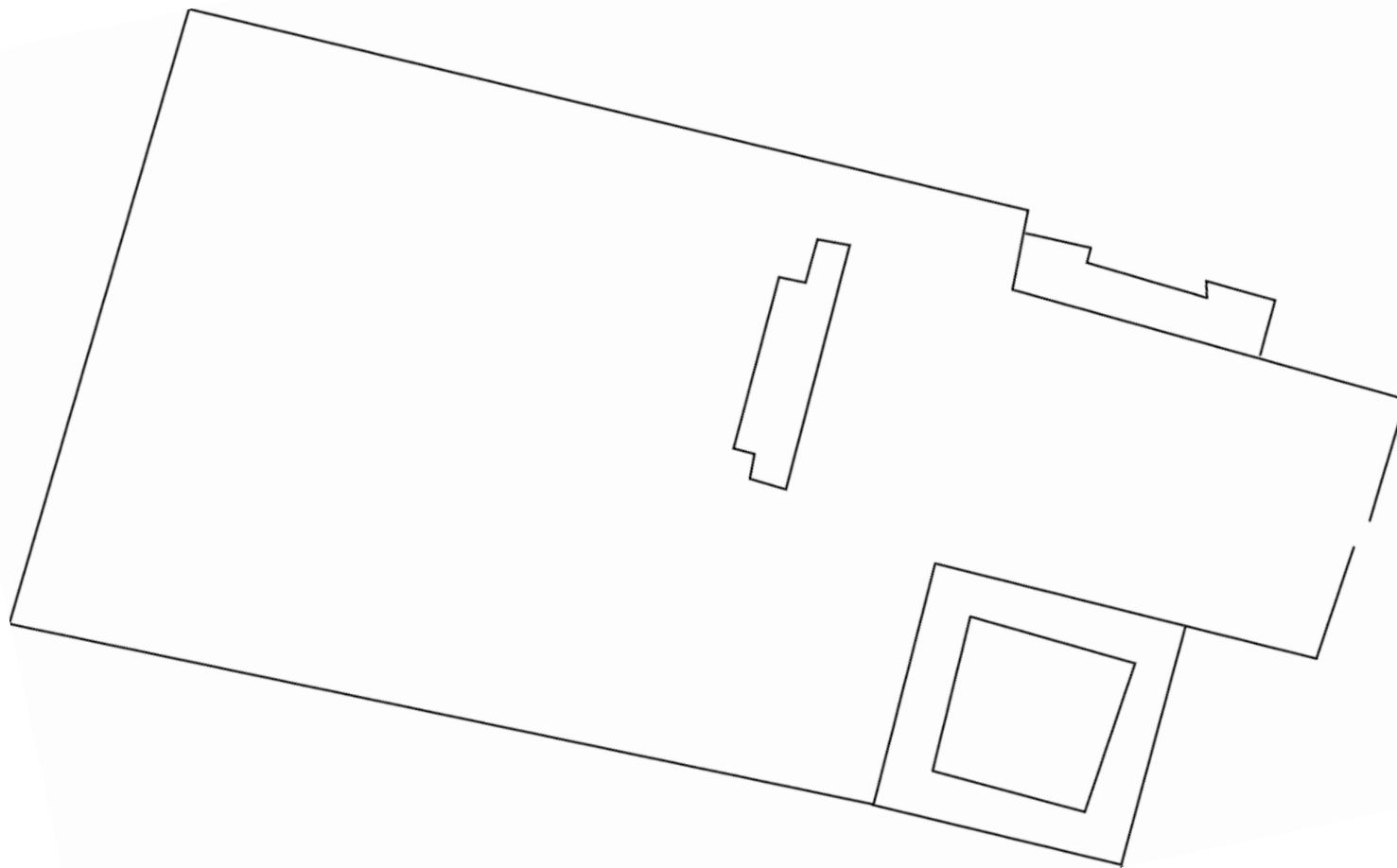


Dwie rzeźby, stojące na tyłach pałacu, między którymi duch Kazimierza Mieroszewskiego odsiadywa ponoć karę za swoje hulawcze życie przedstawiają starożytnego greckiego boga wina i boginię wiosennej roślinności. Pamiętajcie jak brzmią ich imiona?

.....

.....

PARK I OGRODY otaczające niegdyś pałac były zawsze ważną częścią całej posiadłości. Rozległy podjazd przed pałacem prowadzący do głównego wejścia pełnił funkcje REPREZENTACYJNE – był bardziej „na pokaz”, a teren za pałacem przeznaczony był dla domowników, ich krewnych i bliskich znajomych.



A gdybyście to Wy zamieszkali w pałacu? Jak wyglądałby Wasz park czy ogród? Czy znalazłby się tu labirynt z krzewów, klomby z kwiatami i rzeźby? A może zaprojektujecie fontannę, plac zabaw, górkę saneczkową czy park linowy?

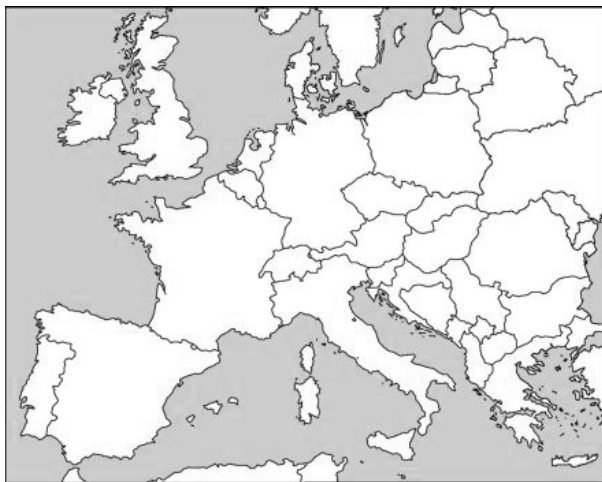
ARCHEOLOGICZNY WEHIKUŁ CZASU

Archeolodzy to prawdziwi czarodzieje, którzy potrafią nas przenieść w czasie nawet o kilka tysięcy lat! Lubicie puzzle? Można powiedzieć, że archeolodzy wciąż coś układają, dopasowują, porównują – z glinianych skorup tworzą całe naczynia, a na podstawie zachowanych fundamentów potrafią opisać wygląd całego budynku.

Wystawa archeologiczna przybliży dwa okresy: w pierwszej sali pokazano chatę z okresu kultury łużyckiej, sprzęty i narzędzia wtedy używane, naczynia gliniane oraz ozdoby i narzędzia z brązu. W kolejnej części wystawy zobaczymy eksponaty pochodzące z grodu założonego w IX w. Eksponaty zaprezentowano tak, abyśmy dowiedzieli się jakie rzemiosła uprawiane były przez jego mieszkańców.



Przyjrzyjcie się 1000-letniemu WCZESNOŚREDNIOWIECZNEMU MIECZOWI. Jego wykończenie świadczy o tym, że pochodził on z dalekiego kraju: Szwecji, Francji czy Grecji?



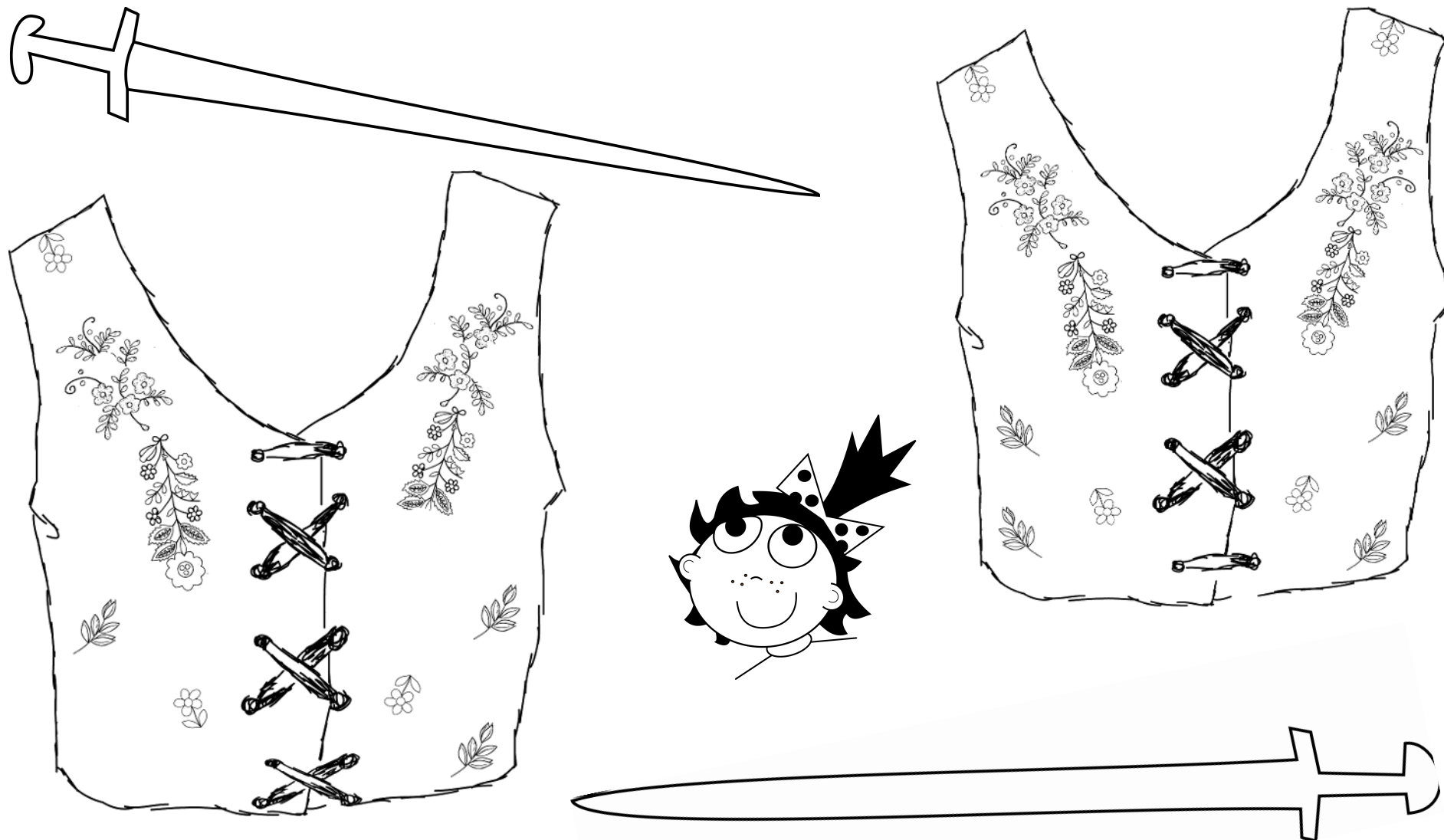
W WIEJSKIEJ IZBIE

W sali etnograficznej przenosimy się znowu w czasie (już nie tak odległym, zaledwie o około 100 lat). Nie znajdujemy się już ani w dawnym grodzie, ani w pałacowych wnętrzach, tylko w wiejskiej chacie! W takim domu nie było kilku czy kilkunastu pokoi. Całe życie toczyło się często tylko w jednej IZBIE: tu się gotowało, jadło, pracowało i spało. Zwróćcie uwagę na różne sprzęty znajdujące się w izbie, spróbujcie się domyślić do czego służyły i jak działały!

Czy podoba się Wam ODŚWIĘTNY STRÓJ BĘDZIŃSKO-SIEWIERSKI? Wyobraźcie sobie ile pracy kosztowało jego przygotowanie! Trzeba było uprząść nić, z nici utkać materiał, zrobić wykrój, uszyć i wyhaftować, a później wyprać i wyprasować, ułożyć w skrzyni... i pozostało już tylko czekać na okazję, żeby go założyć!



Pomóżcie najmłodszym znaleźć w izbie jak najwięcej eksponatów związanych z przygotowaniem tkaniny i stroju, jego praniem, prasowaniem i przechowywaniem. Podajcie ich nazwy (min. 3).

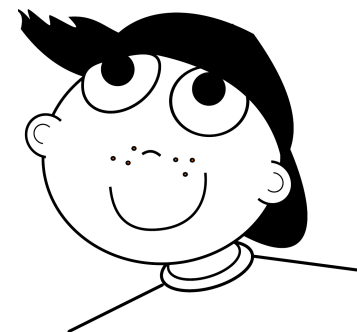
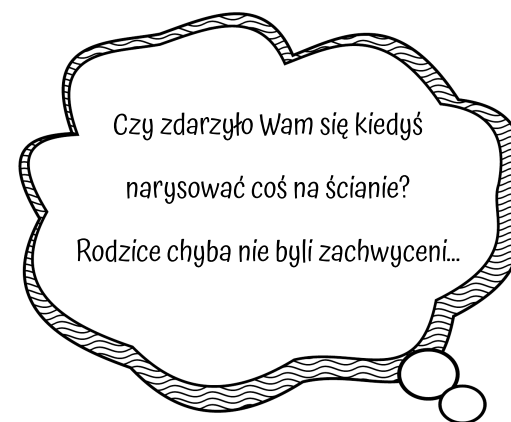


Czy wiecie jak wygląda praca archeologów i etnografów? Duża jej część to porównywanie. Poszukiwanie różnic i podobieństw między różnymi obiektami pozwala im określić np. datę ich powstania lub region z którego pochodzą. Te dwa miecze i dwa gorsety różni w sumie 10 szczegółów. Ile różnic odnaleźcie na gorsetach, a ile na mieczach?

Na pierwszym piętrze pałacu znajdowały się REPREZENTACYJNE SALONY, w których przyjmowano gości, urządzano spotkania towarzyskie i przyjęcia.

Niestety nie zachowało się oryginalne umeblowanie i wyposażenie tych pomieszczeń. Wnętrza, które dziś oglądamy to próba odtworzenia jak mogły one wyglądać za czasów dawnych mieszkańców pałacu – przed 300, 200 czy 100 laty.

Jedną z najśłynniejszych mieszkanek pałacu była BŁĘKITNA LUDWIKA, prawnuczka budowniczego pałacu – Kazimierza Mieroszewskiego. W czasach młodości była ona bez pamięci zakochana w pewnym kawalerze. Najszczęśliwszym dniem w życiu Ludwiki był dzień, w którym odbył się jej zaręczynowy bal. Wystąpiła wtedy w pięknej, błękitnej sukni. Niestety, wkrótce potem narzeczoną wyjechał na wojnę i słuch po nim zaginął. Ludwika wyszła za mąż za innego mężczyznę. Po wielu latach przed pałac zjechał powóz. Kiedy pani Ludwika zobaczyła, kto z niego wysiadł zaskąbała z wrażenia – to był jej dawny ukochany! Przeżycie było tak silne, że poważnie się rozchorowała i wkrótce zmarła. Podobno co roku, w noc zaręczynowego balu Ludwiki, tj. z 21 na 22 kwietnia można ją spotkać tańczącą w błękitnej sukni, w głównej sali na pierwszym piętrze.



Tymczasem w pałacu największą wartość mają właśnie ścienne malowidła, tzw. POLICHROMIE.

Pewnie widziałeś podobnie pomalowane ściany w kościołach? Wyjątkowość dekoracji w Pałacu Mieroszewskich polega na tym, że są to najstarsze zachowane w okolicy dekoracje tego typu znajdujące się w prywatnym domu (niektóre mają ponad 200 lat!). Przyjrzyjcie się jak różna jest tematyka polichromii w poszczególnych pomieszczeniach. Bywa, że malowidła próbują „udawać” trójwymiarowe rzeźby czy kolumny – to tzw. MALARSTWO ILUZJONISTYCZNE: stwarza iluzję, czyli wrażenie przestrzeni

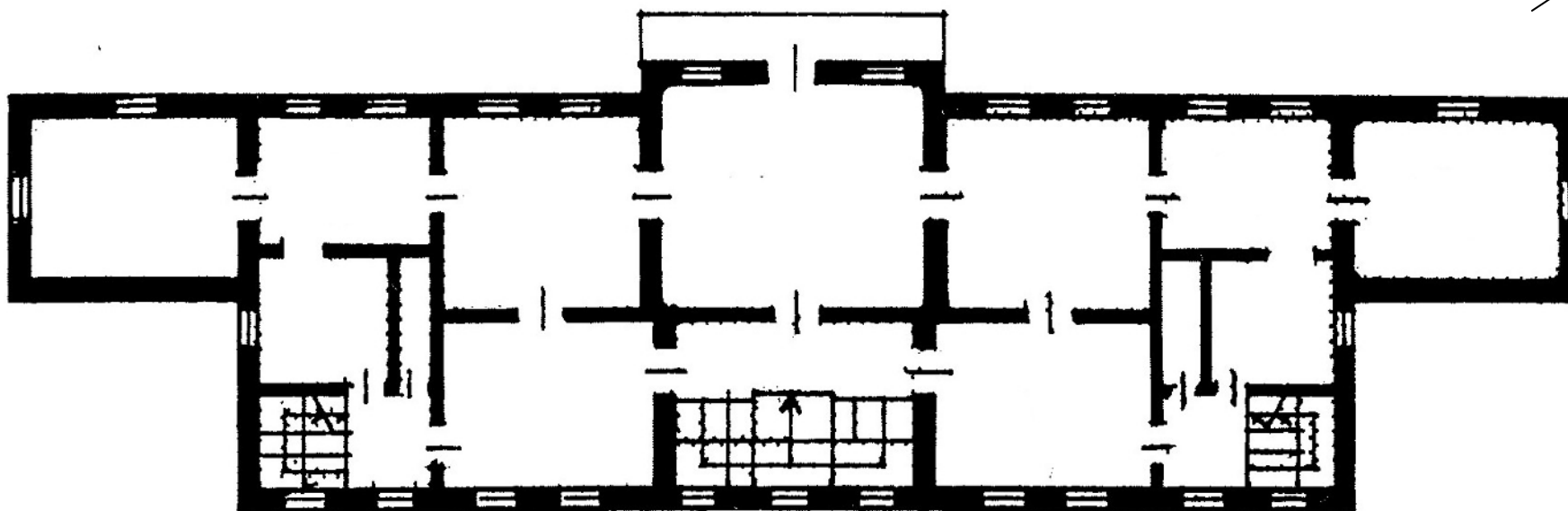


W jednym z salonów na polichromii znajduje się jedno z najstarszych zachowanych przedstawień będzińskiego zamku i pałacu. W której sali udało się Wam je odnaleźć?

.....

- A. Samowar – „dziadek” czajnika elektrycznego
- B. Klatka dla ptaków
- C. Wielka szafa z przedstawieniem 4 Ewangelistów
- D. Polichromie przedstawiające Pompejusza - wodza ze starożytności

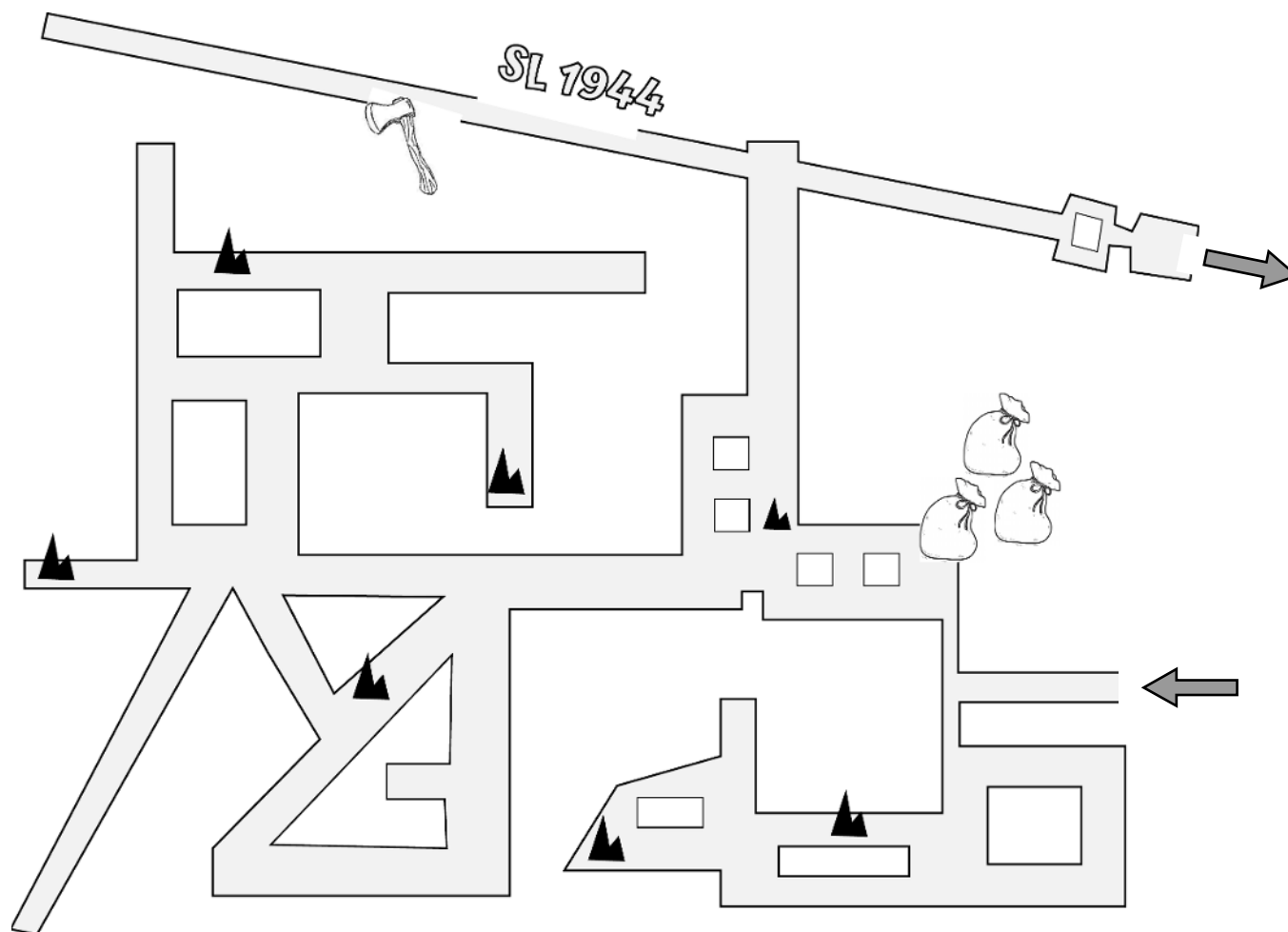
- E. Herb rodziny Mieroszewskich – tzw. Ślepowron
- F. Sekretera – mebel, który pełnił wiele funkcji, m.in. mógł służyć jako biurko. Po rozłożeniu blatu można było napisać na nim np. list
- G. Lustro ścienne w złożonej ramie
- H. Zielony, ozdobny piec kaflowy połączony z kominkiem



Układ pomieszczeń na piętrze Pałacu Mieroszewskich nazywamy AMFILADOWYM, tzn. że z jednego pomieszczenia przechodzi się do drugiego. Czy tak samo jest w Twoim domu? Na planie pałacowych salonów zaznacz, gdzie znajdują się opisane powyżej przedmioty lub malowidła. Być może taki plan pomoże duchowi Ludwika odnaleźć swoje ulubione zakątki w pałacu?

Podziemia Będzińskie

O ich istnieniu wiadano od dawna, ale dopiero niedawno udowodniono ich prawdziwe przeznaczenie. Niestety okazało się, że nie były to ani średniowieczne lochy, ani tajemne przejścia pod Wzgórzem Zamkowym, lecz schrony dla niemieckiej ludności przed bombardowaniami w czasie II wojny światowej. Dziś można je zwiedzać z przewodnikiem (po wcześniejszym umówieniu).



Schron nie został ukończony, dlatego do oryginalnego planu pozwoliliśmy sobie dorysować kilka dodatkowych korytarzy. Wyznaczcie trasę zwiedzania podziemi od wejścia do wyjścia, tak żeby odwiedzić wszystkich „świadków historii”: skamieniałe worki z cementem, siekierkę i wyryty napis SL 1944. Pamiętajcie, musicie omijać pojawiające się na podłożu zaczątki stalagmitów.

Dziękujemy za wspólne odkrywanie muzealnych skarbów!

Konkurs z nagrodami

Prześlijcie nam min. 5 rozwiązanych zagadek, a weźmiecie udział w losowaniu nagród ufundowanych przez Sponsorów i Fundację „Trasa dla Bobasa”. Na zgłoszenia czekamy do **31 października 2018 r.** Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy: www.trasadlabobasa.pl

Muzea biorące udział w wydarzeniu: Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Muzeum Kopca Kościuszki w Krakowie, Muzeum Geologiczne ING PAN w Krakowie, Zamek w Oświęcimiu, Muzeum Zagłębia w Będzinie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Muzeum Historii Katowic, Muzeum Farmacji w Łodzi. Przewodniki dostępne są także w wersji elektronicznej na www.trasadlabobasa.pl



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2018”

Przewodnik opracowała Fundacja „Trasa dla Bobasa” przy współpracy z Muzeum Zagłębia w Będzinie.



Tekst: Marta Mleczko

Konsultacja merytoryczna: Wioletta Lisowska, Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie oraz Agnieszka Miłka, Dział Edukacji Muzeum Zagłębia w Będzinie

Redakcja: Sylwia Chojecka

Opracowanie graficzne i skład do druku: Adelina Pocięcha

Nr ISBN 978-83-65898-35-7

ISBN kolekcji 978-83-65898-00-5

Publikacja bezpłatna. Nieprzeznaczona do sprzedaży.

Dowiedz się więcej
lub prześlij zgłoszenie
do konkursu:



Dziękujemy!

Nagrody:



Pracownia
i Muzeum
Witrażu
od 1902 roku



Patroni
medialni:

